Nᴿᴼ 61

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 22 Maja v. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

WILNO.

Nanowo miasto nasze uszczęśliwione zostało przybyciem Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości, Wszech Rossyy, ALEXANDRA PIERWSZEGO, Pana Naszego Naymiłościwszego. Radośne oczekiwanie mieszkańcow spełniło się w dniu wczorayszym, wieczorem o godzinie siódmey. Nayjaśnieyszy Pan wjeżdżał przez bramę zamkową, w otwartym pojezdzie, mając obok Siebie Wielkiego Xiążęcia Jegomości Cesarzewicza *Konstantego*. Wysiadł w Pałacu, gdzie przyjęty był przez Wielkich Xiążąt Ichmość *Mikolaja i Michala*, Jenerała Wojennego Gubernatora Litewskiego *Rzymskiego Korsakawa*; Naczelnego wodza pierwszego woyska Hrabi fon der *Osten-Sackena*; Jenerała Hrabiego *Uwarowa*, dowodzącego korpusem gwardyi i świetnego grona jenerałów.

Miasto całe zajaśniało rzęsistem, a w wielu domach gustownie przysposobionem oświeceniem.

Swisłocz w gubernii grodzieńskiey powiat wołkowyski. Donieśliśmy w swoim czasie, o założeniu uroczystém, w dniu 17 maja r. z. (Kur. Lit. N. 90) węgielnego kamienia, murowaney budowy, dla gimnazyum gubernii grodzieńskiey. Korzystając z łagodney i wczesney wiosny tegoroczney, JW. Senator Kasztelan Królestwa Polskiego i Jenerał woysk polskich Hrabia *Tyszkiewicz*, teraźnieyszy dziedzic Swisłoczy, przedsięwziął niezwłocznie rozpocząć murowanie drugiego skrzydła teyże budowy. Przybycie JO. Xiążęcia *Czartoryskiego*, Kuratora Cesarskiego Uniwersytetu wileńskiego i szkół jego wydziału, na wizytę gimnazyum, podało JW. Kasztelanowi myśl, zaproszenia JO. Xięcia do położenia węgielnego kamienia pod drugie skrzydło; a tak z pamiątkami, tey naczelney w gubernii szkoły, połączyć szczęśliwe zdarzenie, bytności wysokiego w edukacyi publiczney urzędnika i dobroczynnego opiekuna nauk. Xiążę przyjął to zaproszenie, i dzień 4 marca na ten powtórny obchód gimnazyum został przeznaczony. Za przybyciem Xiążęcia Kuratora do kościoła, zaczęła się msza spiewana, przez mieyscowego plebana JX. *Kamieńskiego*, z muzyką, złożoną z uczniów gimnazyum. Po mszy ś. odspiewano hymn o Duchu ś.; po czem uczniowie, parami wychodząc z kościoła, przeprowadzili celebrującego z assystencyą duchowieństwa na plac wznoszącey się budowy. Młodzież uszykowała się w kwadrat, wewnątrz którego znaydowali się JO. Xiążę Kurator, Hrabia Konstanty Ordynat Zamoyski, Familija dziedzica Swisłoczy, Hrabia Potocki marszałek wołkowyski i licznie zgromadzone Obywatelstwo. Dyrektor Gimnazyum i szkół w zabranem przemówieniu, zwróciwszy uwagę na świetność obchodu, zaszczyconego obecnością pośrednika hoynych dobrodzieystw Panującego Monarchy, za jego staraniem przez edukacyą na kray zlewających się, wymienił szczególne okoliczności tyczące się mieysca, o zapisach ś. p. Referendarza Tyszkiewicza; hoyności dzisieyszego dziedzica Swisłoczy; wezwał kapelana gimnazyalnego JXiędza *Sorokę* z duchowieństwem, do spełnienia śś. obrzędow poświęcenia; po czém, zaprosił do położenia kamienia węgielnego: JO. Xiążęcia Kuratora, JWW. Senatora i Jenerała *Tyszkiewicza*, Hrabię Ordynata *Zamoyskiego*, Hrabię Leona *Potockiego*, przytomnych Urzędników i Gości. Gdy JO. Xiążę Kurator i Osoby zaproszone raczyły łaskawie przychylić się i uskutecznić to zaproszenie, Osoby zgromadzenia uczącego również położyły po kamieniu, a po nich uczniowie, parami przeciągając rzucali kamienie, ku utrwaleniu nowey tey posady naukowey. Po dopełnieniu obchodu, całe zgromadzenie powróciło do kościoła, gdzie był odśpiewany hymn *Te Deum Laudamus*.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 27 maja.

Wypis z protokułu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego.

z Bożey Łaski,

MY ALEXANDER I.

CESARZ WSZECH ROSSYY, KRÓL POLSKI.

etc. etc. etc.

Gdy zaprowadzone w krajach Naszych naukowe instytuta, w takim znaydują się stanie, iż młodzież dostatecznie ma ułatwione środki nabywania nauk i umiejętności; na przedstawienie kommissyi rządowey wyznań religiynych i oświecenia publicznego, tudzież spraw wewnętrznych i policyi; po zasiągnieniu zdań ogólnego zgromadzenia Rady stanu Królestwa Naszego Polskiego; postanowiliśmy i stanowiemy, co następuje:

Art. 1. Odtąd każdy z młodzieży polskiey, chcący udać się do zagranicznych instytutow naukowych, dla udoskonalenia się w umiejętnościach lub sztukach pięknych, opatrzony bydź powinien szczególném pozwoleniem Naszém, za pośrednictwém Kommissyi rządowey wyznań religiynych i oświecenia publicznego, z zastrzeżeniem dopełnienia po powrócie, warunkow uchwały Namiestnika Naszego, pod d. 19 czerwca 1819 roku wydaney, względem ważności dyplomatow na otrzymany stopień akademicki za granicą.

Art. 2. Młodzież zostająca w teraźnieyszym czasie na naukach za granicą, winna jest, postarać się o pozwolenie dalszego pobytu, lub powrócić w przeciągu roku, licząc od dnia 1go września roku bieżącego.

Art. 3. Udający się w tym celu za granicę bez otrzymanego od rządu pozwolenia, lub niewracający na czas w pozwoleniu oznaczony, wyłączony zostaje od wszelkich publicznych urzędów i funkcyy, które od nominacyi rządu zależą.

Art. 4. Dopełnienie ninieyszego postanowienia Naszego, które w dzienniku praw ma być umiesczone, kommissyom rządowym, w czem do którey należy, polecamy.

Dan w Petersburgu dnia 28 marca (9 kwietnia) 1822 roku. (podpisano) ALEXANDER.

Minister Wyznań i Oświecenia
(podpisano) *Stanisław Grabowski.*
przez Cesarza i Króla
(L. S.) Minister Sekretarz Stanu w zastępstwie Jenerał brygady Radca Stanu, Dyrektor jeneralny.
(podpisano) *Stefan Hr. Grabowski.*

Zgodno z Oryginałem Minister Sekretarz Stanu w zastępstwie Jenerał brygady Radca Stanu Dyrektor jeneralny. (podpisano) *Stefan Hr. Grabowski.*

Zgodno z Oryginałem Radca Sekretarz Stanu Jenerał brygady (podpisano) *Kossecki.*

Zgodno z wypisem Minister Sprawiedliwości *M. Badeni.*

w zastępstwie Sekretarza jeneralnego *Antoni Podbielski.*

(z *Kur. Warsz.*) *D.* 24. Szczepienie krowiey ospy w *Warszawie* ciągle się odbywać będzie bezpłatnie, póki wszystkie dzieci, które nie odbyły tey choroby, zaszczepioną jey mieć nie będą. Odbywać się to będzie w dniach 1, 8, 15 i 22 każdego miesiąca, w micyscach przez inspektorów policyi wskazanych.

Dotąd na jarmark warszawski przybyło kupcow 45.

D. 25. Wczora w kościele OO. Kapucynów odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Xięcia Stanisława *Jabłonowskiego*, Senatora Wojewody. Obecni temu obrzędowi byli znaydujący się w stolicy Senatorowie. Mowę pogrzebową miał JW. *Kochanowski*, Senator Kasztelan. Celebrował JW. Arcybiskup prymas, a kondukt odśpiewali JWW. Biskupi lubelski, krakowski, augustowski i sufragan łowicki.

Przez cały tydzień kościoł czerniakowski bywa napełniony pobożnymi mieszkańcami stolicy. Odpust ten oktawy ś. *Bonifacego*, trwa już od lat przeszło 100. *Bonifacy* ś. narodził się w okolicach *Rzymu*, a w czasie prześladowania chrześcian, został umęczony w *Cylicyi*, r. 290 ery ohrześcijańskiey. Ciało jego sprowadzone do *Rzymu* tamże spoczywało aż do r. 1694, w którymto czasie znaydujący się w *Rzymie* JO. Xiążę Stanisław *Lubomirski*, Marszałek Wielki Koronny, otrzymał wdarze od Papieża *Innocentego* XI też zwłoki, przywiozł je do Polski i złożył w *Czerniakowie*, w obecności prawie wszystkich senatorów Królestwa Polskiego, i w nieprzeliczonym natłoku ludu, zebranego nawet z odległych województw. Przewodniczył temu obrzędowi w ówczas Stanisław *Witwiński* biskup poznański.

D. 26. Uczeń pełen nadziei, przyszedłszy zgrzany do stancyi, usiadł przy otwartem oknie, przez otworzenie na przeciw okna drzwi, natychmiast pozbawiony został życia.

Pisarze starożytni polscy, zachowali nam z wiekow Zygmuntowskich dwóch muzyków, których utwory słynęły w swoim czasie; pierwszym był *Buchowski* Benedykt, a drugim Krysztof *Klaban*, muzyk nadworny *Zygmunta III*: pisał on muzykę do łacińskich wierszy *Kochanowskiego*. Królowie polscy szczególniey lubili muzykę. *Zygmunt I* niemałą liczbę utrzymywał lutnistów, oni rozweselali go swojém graniem, i płacił im oprócz dawanych sukien, po 15 grzywien (z *Rozm. Lwow.*)

FRANCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Paryż dnia 8 maja.* Król mianował: Xiędza *Montesquieu* Xiążęciem, barona *Pasquier* Hrabią, a Pana *Portal*, baronem.

Spodziewano się, iż skazany na śmierć podoficer *Sierejean*, otrzyma ułaskawienie; ale wyrok został wykonany d. 2 b. m. w obecności całey osady paryzkiey. Młodzieniec sam komenderował grenadyerami, przeznaczonymi do jego rozstrzelania, i z wielką pobożnością przysposobił się do śmierci, jak prawdziwy chrześcianin.

Niejaki *Bosquet Deschamps*, siedm razy w przeciągu czasu od 12 czerwca do 27 lipca 1820 sądzony za buntownicze okrzyki, i w ogóle za to osądzony na 17 lat więzienia, oraz na zapłacenie 24,000 fr. winy pieniężney, umknął do Hiszpanii, gdzie prosił posła francuzkiego o wstawienie się za nim do Króla. Przybył potym do *Barcellony*, i wczasie grassującey tam zaraźliwey choroby usługiwał przeszło 60 nieszczęśliwym; czem lekarzy francuzkich tak ujął, iż przyrzekli polecić go łasce Monarchy. Jakoż dopełnili obietnicy swojey. *Deschamps* napisał jeszcze prośbę do kanclerza: darowano mu karę pieniężną, a czas więzienia do roku skrócono.

Pan *Leconi*, były adwokat, a teraźnieyszy mer w *Joigny*, został d. 29 z. m. uwięziony, jako podeyrzany o spisek. Scisle przeglądano papiery jego i jego klientów. Znaleziono między niemi kilka listow od Panow *Dumolard, Lafitte, Gevaudan*, jenerała *Desfourneaux* i innych, lecz te żadnego nie miały związku z celem śledztwa. D. 4 b. m. uwięziono także jego brata, uczącego się prawa.

Paryż dnia 11 maja. Z wiadomego dotąd stanu stosunkow z *Turcyą* i dalszych układow okazuje się, iż turcy bynaymniey nie ulegli w sposobie myślenia, którzy w podanych notach objawili, a mimo tego, mocarstwa pośrednicze, powodowane przywiązaniem do pokoju, używają stale wszelkich środkow dla utrzymania spokoyności w Europie.

Codzień prawie przybywają tu gońcy rossyyscy, wczora przybył z *Londynu* sekretarz poselstwa rossyyskiego.

Pan *Arnault* ogłosił w dziennikach tuteyszych, iż wyda *Zycie polityczne i woyskowe Napoleona*, we dwóch tomach, z których pierwszy ma obeymować historyą Bonapartego do zostania Konsulem, drugi, gdy był konsulem i cesarzem. Wychodzić będzie sposzytami, których ma bydź 13 z rycinami. Wyszły już 2 sposzyty.

Banda hultajów popełnia ciągle bezprawia w departamentach *Uyścia Rodanu* i *Sar*. Gdy nikogo w domach wieyskich nie zostaną, psują drzwi i okna, oraz niszczą wszystkie sprzęty, ale nic nie zabierają. Zniszczyli tym sposobem 40 lub 50 domów wieyskich w obwodzie *Draguignan*.

W *Soisson* znaleziono przybitą na drzwiach następującą kartkę: „*Jeśli tróykolorowey chorągwi nie wywiesicie, póydziecie wkrótce z dymem. Przysposobcie się do powstania, które niedługo wybuchnie. Napisano i wydano przez* Jan Glo, *naczelnika 800 rozboyników.*

Jeden z tuteyszych dzienników (pisze gazeta berlińska) poczytuje za rzecz podobną do prawdy, iż między Rossyą, Austryą i Anglią zawarty został traktat względem interessów tureckich; twierdzi nawet, iż wie warunki tego traktatu.

Dnia 1 t. m. wypłynęła z *Marsylii* piąta wyprawa wojowników niemieckich do Morei, pod dowództwem porucznika *S...* Składa się z 19 ludzi, między którymi jest major wolnych miast niemieckich, nazwiskiem *Danneberg*, ten sam, który przeszłego lata wydał odezwę, zachęcającą do utworzenia legionu niemieckiego w *Hamburgu*. Popłynęli na okręcie *Xiężna Angouléme*, pod sprawą kapitana *Lanzet*.

Donoszą ze *Strazburga*, że d. 7 maja uwięziono tam dwóch cudzoziemców, którzy mają bydź rodem z Piemontu. Słychać iż jeden z nich wzięty z domu, w którym dawno mieszkał, został już uwolniony.

(z *Dostrz. Austr.*) Xiężna *Angouléme* zachorowała d. 4 maja na febrę, która jey nie pozwoliła użyć zwyczayney przejażdżki. Podług bulletynu pod 6 maja o godzinie 7 zrana, Xiężna miała wprawdzie poprzedzającego wieczora lekką gorączkę, jednakże spała dosyć dobrze w nocy. Gorączka, ból głowy i kolki ustały, mały tylko kaszel pozostał.

Jenerał porucznik, margrabia *Champcenets*, gubernator *Tuilleriów*, umarł w 68 roku życia.

(z *Kor. Warsz.*) *Paryż d. 13 maja.* Stosownie do rozporządzenia z d. 8 t. m. Król Jmć postanowił, iż półki piechoty liniowey mają się na przyszłość różnić ośmią oddzielnemi kolorami, to jest: białym, karmazynowym, żółtym, ciemnoróżowym, jasnoróżowym, błękitnym, szamoa i jasno zielonym. Te ośm kolorów tworzyć będą 17 oddziałów, a każdy oddział składać się będzie ze 4ch półkow. Te półki, które tworzyć będą 9 pierwszych oddziałow, nosić będą mundur granatowy, z kołnierzem, kontra-epoletami, wyłogami i wypustkami kolorow wyżey wymienionych; pozostałe zaś 8 oddziałow, będą miały mundury, kołnierze i kontra-epolety granatowe, a wylogi i wypustki innych kolorow. Wszystkie oddziały dostaną guziki żółte z numerami półkow. Półki lekkiey piechoty dostaną wszystkie żółty kolor; mieć będą mundury granatowe, kołnierz, wyłogi i wypustki żółte, kontra-epolety jasno-zielone z wypustkami żółtemi, guziki białe z numerem półku.

Wielka susza panująca we Francyi, jest powodem, iż w departamencie *Lot et Garonne* powstał jakiś gatunek zaraźliwey choroby. Z *Rocheli* zaś donoszą, że tam ospa naturalna grassuje.

Xiążę i Xiężna *Demsey* odjechali ztąd do Lon-

dynu dnia 8 b. m., gdzie, jak mówią, zabawią miesiąc, następnie strawią ze 4 tygodnie na obieżdżaniu wewnątrz kraju, a nareście przez Niderlandy i Hanower powrócą do Danii.

(z *Kur. Warsz.*) O woynie z Hiszpanią ucichło, jednak niektórzy utrzymują, że to jest iskra zagrzebana w popiele, która wkrótce roznieci straszliwy pożar.

Cała publiczność paryzka wybiera się na benefis wdowy po aktorze *Moro*. Dana będzie na teatrze *Feudo* trajedya *Horacyusze*, w której *Talma*, mający już lat 50 kilka, grać będzie rolę młodego Horacyusza, Panna *Żorż* Kamilli, a Panna *Diusi* zenoa Sabiny. Piąty akt tey trajedyi nie będzie dlany. (Tłumacz polski przewidział tę potrzebę już od lat 20).

Sławny nauczyciel głuchoniemych X. *Siccard* umarł, przeżywszy lat 80.

Wielu zacnych młodzieńców obiera teraz we Francyi stan duchowny.

Rząd usiłuje wszelkiemi sposobami uśmierzyć niespokoyne duchy, które ustawicznie po rozmaitych mieyscach Francyi wzniecają zaburzenia; uwięziono kilku adwokatow, u których znaleziono podeyrzane papiery. Poddani Piemontu obwinieni, iż należeli do przeszłorocznych zaburzeń, a teraz kryjący się w Szwaycaryi, dostali rozkaz opuszczenia jey natychmiast.

HISZPANIJA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Madryt dnia 25 kwietnia.* Na ostatniey sessyi stanów, roztrząsano projekt do kodexu karnego, który po wielu poprawach przyjęto. Poprawy te napisane, zostały a rękopism złożono w sekretaryacie. Kodex ten podany będzie Królowi do zatwierdzenia, lecz gdy strona ministeryalna nie chciała przystać na poprawy, jako od liberalistów poczynione, bióro więc sekretaryatu zmyśliło, iż rękopism złożony zaginął. Dnia 22 b. m. wniesiono, aby projekt ten nie w rękopiśmie, ale drukowany podać Monarsze. Podobało się to członkom ministeryalnym, ale się sprzeciwiła znowu kommissya, złożona po większey części z członków oppozycyynych. Członkowie ministeryalni obwiniali kommissyą, iż naumyślnie kodex ukryła. Powstała ztąd wielka wrzawa, liberaliści domagali się tajemnego śledztwa dla znalezienia rękopismu. Pan *Carillo*, naczelnik sekretaryatu, dowiedziawszy się przez jednego z deputowanych o środkach przeciwko niemu przedsięwzietych, pokazał się w sali z zagubionym kodexem w ręku. Był to tryumf dla strony oppozycyyney. Pan *Galiano* oświadczył, iż wpośród stanów znayduje się stronnictwo przeciwne wolności, i chcące kontrarewolucyi. *Wymień WPan członków tegoż stronnictwa*, zawołał Pan *Arguelles*. *WPan jesteś jego naczelnikiem*, odpowiedział Pan *Galiano*. *WPan jesteś pobudką do nieforności, maskowanym liberalistą i nayzapaleńszym nieprzyjacielem jenerała* Riego. Na te słowa powstali wszyscy deputowani, i w naymocnieyszych wyrażach zaczęli się z sobą sprzeczać. Po niejakim czasie ustało zamieszanie, i uchwalono kommissyą, mającą podadź środki stosowne do obecnych okoliczności. Po długiey i uporney kłótni uchwalono nakoniec, iż Panowie *Carillo* i *Galabert*, z których ostatni jest zastępcą naczelnika sekretaryatu, mają bydź pod sąd oddani i według prawa ukarani.

Rząd podał stanom projekt do urządzenia gwardyi narodowey, gwardya narodowa nie jest z niego kontenta, większa owszem jey część zebrana przy bramie *Porta del Sol* spaliła uroczyście ten projekt wśród okrzyków: *Viva* Riego, *muadno los malos ministros.* (*Niech żyje Riego, śmierć złym ministrom!*)

(z *Kor. Warsz.*) *Madryt d. 29 kwietnia* Król Jmć zatwierdzić raczył ustanowienie kortezów, aby dla tych, co za wolność *Hiszpanii* walczyli i polegli, wystawić pomnik kosztem skarbu publicznego.

Minister Martinez dela Rosa ma ciągle konferencye z posłem francuzkim Hrabią Lagarde.

Mówią tu o bardzo ważnem przedstawieniu, które komissarze stanów niepodległych dawnych hiszpańskich prowincyi Ameryki południowey, naszemu zrobili rządowi. Ponieważ podług naszey konstytucyi naród hiszpański składa się z ludów połwyspu z ludów obu lądów i wysp amerykańskich. Niemniey z mieszkańców wysp Filipińskich, przeto większość głosów tego ciała politycznego zostaje zawsze przy Ameryce, która niepodległość swoję ogłosiła, i w skutek tey większości żąda obecnie, aby Hiszpania, a mianowicie pułwysep, jako część tylko Hiszpanii jey niepodległość uznała.

Pan *Baro*, który jest oskarżony, jakoby Króla i rodzinę królewską, pod pozorem, iż fakcya republikańska znayduje się w stolicy, chciał z Madrytu uprowadzić, skazany został ze trzema wspólwinowaycami na śmierć. Infantowie Don Carlos i Don Francisco byli świadkami w tym ważnym procesie i obadwa oświadczyli, iż nigdy nie wierzyli aby partya republikańska mogła istnieć w Hiszpanii.

Rozeszła się tu pogłoska, iż Jenerał *Quesada* znowu się pokazał w Hiszpanii, na czele 1,000 piechoty, i wszedł aż na równiny Anduella. Wielu wieśniaków, a nawet i mieszkańców Pampeluny miało się do niego przyłączyć.

Stany udzieliły unarodowienie 141 osobom woyskowym z dawnych pułków szwaycarskich, w słuźbie hiszpańskiey będących.

Dnia 25 kwietnia znaleziono znowu na pałacu Aranjuez przybitą kartę na bramie z napisem. „Dom ten jest od 1 czerwca do najęcia." Sprawcę tego postępku surowo śledzą, lecz dotąd nie powzięto o nim żadnego śladu.

Nasze ministeryum podało bardzo wyrazną notę ministeryum francuzkiemu, względem zbytniego zwiększenia kordonu zdrowia; i w tey nadmieniło, że do odepchnięcia tey napaści potrzeba zebrać korpusy hiszpańskie.

ANGLIA.

(z *Korr. Warsz.*) *Londyn, dnia 6 maja.* List z *Washingtonu* z dnia 25 marca donosi, że wszyscy ministrowie europeyscy, w tey stolicy zamieszkali, dla braku szczegółowych instrukcyy, protestowali się przeciw uznaniu niepodległości Ameryki południowey, zachowując jednak sobie cofnienie lub zatwierdzenie tey protestacyi podług rozkazów, jakie od swoich rządów odbiorą. Rozumieją, że środek ten nie będzie miał żadnego wpływu na postępowanie prezesa, nie wchodząc, jaki może mieć skutek na decyzyę kongresu.

Dnia 10 Wezora odbyła się w ministeryum spraw zagranicznych wielka rada, która trwała przez godzin dwie. Wyprawiono zaraz po niey wielu gońców.

Ostatnia gazeta dublińska maluje nam w smutnym sposobie opłakany stan mieszkańców tey nieszczęśliwey krainy. „W hrabstwie *Mayo*, słowa są jego, umarł jeden człowiek z głodu; większey części mieszkańców zbywa na pierwszych potrzebach. Nie mają pieniędzy, aby co kupić na zasiew do przyszłego żniwa. Toż samo donoszą i z hrabstwa *Garwal*. Zboża i kartofli jest podostatkiem, ale pieniędzy nie ma. W hrabstwie *Clare* żyją rodziny ostatkiem drobiu i bydła, a 49,204 ludzi zostaje bez żadney sposobności utrzymania życia.

(z *Gaz. Warsz.*) Na sessyi dnia 3 b. m. w izbie niższey przyjęto wniosek lorda *Normanby*, względem zniesienia urzędu dwóch naczelnych pocztmistrzów. Nadaremnie kanclerz skarbu starał się wstrzymać kreskowanie w tey mierze, dopóki kommissya wyznaczona do zaprowadzenia oszczędności w wydatkach krajowych nie zda sprawy. Nazajutrz przynieśli ministrowie poselstwo królewskie, donosząc, iż Monarcha wstrzymał płacę jednemu z tych naczelnych pocztmistrzów, a zniesienie tego urzędu odłożył do ogólnego urządzenia poczty. Poselstwo to wzbudziło niemałą niechęć: bo wniosek podany nie stosował się do odmiany urządzenia pocztowego, które, jak nie dawno w admiralicyi, zamiast zmnieyszenia, powiększyć je może; lecz do uchylenia nieczynnego, a płatnego urzędu. Z powodu tego wypadku pisze Kuryer. „Mnieyszość kresek za ministrami dowodzi, że izba niższa nie ulega im niewolniczo, i że doznają jey pomocy we wszystkim, co jest słusznem

sprawiedliwem, gdy idzie o utrzymanie machiny rządowey w biegu.

Dnia 8 maja. Mimo słoty, liczne było wczoraj zgromadzenie obywateli tuteyszych, dla naradzenia się względem zapobieżenia niedostatkowi w Irlandyi. Przewodniczył Pan Tomasz *Wilson*, jeden z reprezentantów miasta *Londynu*. W mowie swey odmalował trudną do opisania nędzę w *Irlandyi*, a w końcu powiedział, iż dziwną zapewne wielu zdawać się będzie rzeczą, że osoby prywatne zwróciły uwagę na ten przedmiot, kiedy rząd wczasie rozpraw w izbie niższey, oświadczył, iż wszelkich użyje środkow, w celu zmnieyszenia nędzy w Irlandyi; z tém wszystkiem zapewnił, iż w tey mierze nie dawno naradzali się ministrowie. Pan *Rowcroft* uwiadomił, iż podobney obrady ministeryalney wcale nie było, i że tylko dnia wczorayszego wieczorem, Hrabia *Liverpooll* i Pan *Peel*, sekretarz stanu ministeryum spraw zagranicznych, przysłali składkę, każdy po 200 funtow szterl. Objaśnienie to przyjęte zostało przez zgromadzenie z okláskami, a po kilku dalszych rozprawach zaczęto zbierać składkę, która o godzinie 2giey po południu wynosiła już przeszło 1,000 f. s.

Poseł portugalski udał się niedawno do wydziału ministra spraw zagranicznych i długo u niego bawił.

Dnia 9 wieczorem Izba niższa zamieniła się w wydział skarbowy, i naradzała się nad projektem Margrabiego *Londonderry*, względem tymczasowego wsparcia rolnictwa. Rzecz była o upoważnienie rządu do wydania miliona f. s. na kupno krajowego zboża, i składanie w spichrzach w czasie, gdyby kwarter pszenicy kosztował mniey niż 60 szyllingow. Gazeta Kuryer czyni z tego względu uwagę, iż powyższy projekt dla tego podany został, że podług zdania wydziału korzystny był dla rolnictwa, lubo w przekonaniu ministrów nie miał za sobą oczywistych korzyści. Projekt ten uważać należy niejako za ostateczną probę, która jeżeli się nie uda, może bydź do skutku przyprowadzonym, i strona oppozycyyna nie będzie mogła obwiniać o to ministrow. Z resztą proba została uczynioną, projekt utrzymał się, a co jest rzeczą szczególną, że nawet od członków kommissyi rolniczey, którzy to doradzili, nie był popierany. Nakoniec wszelkie rozprawy w tey mierze, przekonywają nas coraz bardziey, iż prawodawstwo przez bezpośrednie wsparcie, mało, lub nic wcale uczynić nie zdoła. Przekonani jesteśmy, że nie zadługo obmyśleć się muszą stałe skuteczne środki, z powodu okoliczności, które z sameyże się potrzeby zrodzą. Byłoby to nay większym błędem, gdyby kto chciał utrzymywać, że interessa nasze narodowe mogą bydź w kwitnącym stanie, obok coraz upadającego rolnictwa.

TURCYA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Od granic tureckich, dnia 8 maja* Listy z *Seres* i *Saloniki*, dochodzące do d. 9 kwietnia, potwierdzają wiadomość o porażce Baszy *Saloniki* niedaleko *Veria*, zkąd cofnął się dla otrzymania posiłków. Wybuchnęło potem powstanie w części Macedonii, i pogorszyło stan *Churszyd* Baszy, który teraz ma tylko jeszcze związek z Bośnią; powyższe bowiem wypadki przecięły mu główny związek. W Serwii, Xiążę *Milosz* miał niedawno rozmowę z tamecznym Baszą, która 5 godzin trwała, a dla ostróżności przybył w towarzystwie 5,000 uzbrojonych ludzi.

Zdaje się (pisze gazeta berlińska), iż *Reis-Effendi* jest właśnie, jak niemy w Seraju; słucha pogróżek i prośb posłów zagranicznych, a nie myśli o daniu stosowney odpowiedzi. Tymczasem powiększa się woysko tureckie. Przeszło 100,000 żołnierzy obozuje w okolicach *Stambułu*. W zbrojowni i we wszystkich twierdzach pracują z nay większém natężeniem; wszelkiemi sposobami wzmagają fanatyzm żołnierzy; dowódzcy tureccy tworzą korpusy Dehlisów (szaleńców), którzy dobrowolnie poświęcają się na śmierć za wiarę mahometańską i t. d.

Słychać, iż dwór perski skłania się do zawarcia ostatecznego pokoju z Turcyą. Pan *Willek*, rezydent angielski w *Teheranie*, usiluje gorliwie pojednać oba mocarstwa.

Duchowieństwo greckie uchwaliło obchodzić uroczystość, z powodu zwycięztwa pod *Nawarino*, odniesionego nad niewiernemi muzułmanami. Jenerał niemiecki, Hrabia *Normann*, pobił tam turków, mając pod swojém dowództwem prusaków i niemców. Arcy-Biskup *Germanos* złożył broń, i zasiada teraz pomiędzy senatorami w *Koryncie*.

GRECYA.

(*z Kur. Warsz.*) Owa sławna grecka bohaterka *Wublina* mówią, że została ciężko raniona w bitwie morskiey 3 marca.

Lord Maitland wielkorządca angiel. na wyspach Jońskich przybył do Tryestu i ma się widzieć z Xięciem *Meternichem*, dla załatwienia ważnych interesów.

Przy zdobyciu Napoli di Romanja, gdy grecy i cudzoziemcy w ich szeregach wystrzelali ładunki, tylko kolbami a nawet kijami dobijali reszty muzułmanów.

Wyspę *Chios* umacniają grecy jak nayspiesznieу, zgrzybiali starcy, kobiety i dziatki dniem i nocą sypią szańce, co turkow do wściekłości przyprowadza.

Sułtan wysłał młodego Baszę Skutari do Janiny na mieysce straconego Alego, słychać, iż ten młody Basza, zasmakowawszy w takiey niepodległości, jaką cieszył się Ali, wypowiedział posłuszeństwo Sułtanowi; dla grekow to zdarzenie jest arcy pomyślne.

DANIJA.

(*z Kor. Warsz.*) *Kopenhaga d. 14 maja.* Donoszą z *Arhus*, iż tam widziano przepływającą flotę angielską, złożoną ze 20 żagli. Wzięła ona kierunek wschodni około wyspy *Lesoe*, przebyła *Kategat*, i jak się zdaje wypłynęła ku południowi.

SZWECYA.

Sztokolm dnia 6 maja. Król kazał sobie podać opisanie obecnego stanu potęgi morskiey krajowey. Mamy 150 okrętów wojennych, między któremi jest 10 liniowych, które we 4 tygodniach po odebranym rozkazie mogą wyyśdź pod żagle. Oprócz tego jest jeszcze druga flota, złożona blizko ze 100 statków wojennych, która w miesiąc po odebranym rozkazie wypłynąć może. Do liczby tey nie wchodzą statki przewozowe i t. d. Maytków rachują 20,000. Zbrojownie morskie opatrzone są we wszystkie potrzeby.

Dnia 10 maja. Królewic następca tronu naszego, wyjechał wczora z tuteyszey stolicy za granicę. po otrzymaném pozwoleniu Monarchy. Królewic jedzie pod nazwiskiem Hrabiego *Skanii*. Towarzyszy mu Hrabia *Wetterstedt*, kanclerz nadworny. Uda się naprzód do *Kopenhagi*, a potém do *Bruxelli*, gdzie się zobaczy z matką swoją nakoniec pojedzie do *Londynu*.

Donoszą z prowincyi *Dalarne*, iż tam dało się uczuć mocne trzęsienie ziemi.

AUSTRYA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Tryest d. 6 maja.* Rząd grecki w *Koryncie* oświadczył d. 30 marca wszystkim konsulom mocarstw chrześciańskich, iż port *Kandyi* jest zamknięty, i wszystkie okręty, chcące tam zawijać, mają bydź zabierane. Z drugiey strony rząd wysp Jońskich ogłosił zamknięcie kanału od *Parga* do *Chimbra*, przez co dał opiekę okrętom tureckim, które się tam schroniły.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 19 maja: rubel srebrny, 3 ruble kop. 86½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 86, stary rubli 11, kopiejek 67, imperyał rubli 37 kop. 55.

Wolno drukować F. N. Golański Cal. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

A r ę d a.

1. Rząd Gubernialny Litt. Wileński podaje do wiadomości, iż w powiecie Wileńskim wypuszcza się w arędę Podbrodzka pocztowa Stacya; przeto życzący sobie wziąć takową, zechcą jawić się z dostateczną ewikcyą dla targow do Wileńskiey Skarbowey Izby na termina, 21, 23, i ostateczny 26 następującego miesiąca junii. Roku 1822 maja 20 dnia. Assesor Kazimierz Nowicki. Sekretarz Wierzbicki. Franciszek Perzanowski Naczelnik Stoła.

L i c y t a c y a.

1 Od Litewskiego Grodzieńskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się niniejszem: iż krobkowy pobor w gubernii grodzieńskiey oddawać się będzie przez publiczną licytacyą w czteroletnią arendowną dzierżawę, od d. 5 augusta t. r. do tegoż dnia 1826 roku, a mianowicie w miastach: Grodnie z miasteczkiem Krynkami, Nowogródku z miasteczkami: Lubczem, Połoneczką, Stwołowiczami i Dworcem; w Lidzie z miasteczkami: Bielicą, Wasiliszkami, Radunią, i Różanką; Prużanie, Powiatu wołkowyskiego w miasteczku Mścibowie; w Kobryniu z miasteczkiem Janowem; i Brześciu; a jeżeli się ochotnicy okażą, ażeby się jawili do tego Rządu z dostatecznemi ewikcyami na terminy w dniach 1szy 3go, 2gi 10go, i 3ci ostateczny 17go nadchodzącego miesiąca lipca roku bieżącego. Dnia 12 maja 1822 roku. Sekretarz Kazimierz Siedlecki.

1 Wileńska Tamożnia stosownie do zalecenia Departamentu handlu zewnętrznego, d. 16 t. m. otrzymanego, zkonfiskowała 30 arszynow kameloru, które z publicznego targu przedawane będą w dniach 24, 25 i 26 teraźnieyszego miesiąca w teyże Tamożni. Dnia 19 maja 1822 roku.

Zarządzający fon Smitten.
Sekretarz Perfiljew.

O g ł o s z e n i e.

1. Na mocy Naywyżey utwierdzonego dnia 14 marca roku 1821 postanowienia o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktyerach, i garkuchniach, stosownie do onego i do wyszłego w dniu 30, 7bra 1821 roku z Rządu Guberńskiego Grodzieńskiego rozporządzenia, Ratusz Miasta Wołkowyska ogłasza, iż w mieście tym ustanowiono tylko dwa traktyery; trzy domy gościnne i garkuchnia, do wydania kontraktu na utrzymanie traktyerów, gościnnych domow, i garkuchni pojedynczo każdego, wedle tego postanowienia § 15 dopuszczają się Kupcy Mieszczanie, i włościanie mający świadectwo na prawo handlu, i mający wedle § 20 o dobrey konduicie i nie zadłużeniu się Atestaty, a więcey postępujący corocznie dla skarbu mieyskiego opłatę za wolność utrzymywania traktyeru, gościnnego domu, i garkuchni, otrzyma z Ratusza Miasta Wołkowyska, na herbowym papierze kontrakta na lat trzy i puł, z terminem początkowym otworzenia traktyeru, gościnnego domu i garkuchni od 1 julii 1822 roku. Licytacya odbywać się będzie w Ratuszu Miasta Wołkowyska w terminach 1szym dnia 15 maja, drugim dnia 25 maja i trzecim ostatnim dnia 5 junii tegoż roku. Każdy przystępujący do licytacyi powinien złożyć wedle § 39 kaucyą, która wedle Ukazu Rządu Guberńskiego Grodzieńskiego dnia 30 7bra wyszłego, może się opierać na domach murowanych lub na majątkach Ziemskich, może bydź przyniesiona w biletach bankowych, lub w gotowych pieniądzach, w proporcyi trzeciey części roczney arędy, a przytym dom powinien być urzędownie oceniony, i o swobodności tego, tak jak i o swobodności majątku leżącego, powinno bydź przedstawiano razem świadectwo Sądu Głównego 2go Departamentu. W traktyerach wedle § 24 wolno będzie utrzymywać stół, herbatę, kawę, przedaż win, wódek zagranicznych i rossyiskich, wszelkiego rodzaju, romu, sromu, araku, likierow, pączu, w ogulności wodek ze zboża wedle § 14 ustawy o poborze z trunkow, nastojek z tychże wódek, wyrabianych, piwa letkiego, miodu, piwa i porteru angielskiego; oraz wyrabianych w Rossyi na sposob Angielski. Nadto, mieć nie więcey nad dwa bilardy, o czym przez niniejsze Ogłoszenie, podając Ratusz do powszechney wiadomości, wzywa życzących utrzymywać w Wołkowysku traktyery, gościnne domy, i garkuchni, aby jawili się na termina wyż wyrażone, na Licytacyą, ze wszelką gotowością do Ratusza Miasta Wołkowyska. Datt roku 1822 miesiąca apryla 24 dnia. Maciey Lewko Burmistrz. Tadeusz Szareyko Woyt. Tądeusz Barden Radny. Ignacy Konopolko Radny. Za zgodność z oryginałem świadczę Jan Krupowicz Expedytor Rządu Guberń. Litt. Grodz.

o Z b i e g a c h.

2. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectw aresztanci: Jan Kuzniecow, Jan Dmitrjew, Tymoteusz Dolinienka, Ignacy Szkwarak, Jan Daniszkiewicz i Andrzey Miechowicz; którzy na examinie powiadali, że są poddanymi: Kuzniecow Kałuzkiey Gubernii, Mieszczewskiego powiatu, ze wsi Chwałowa, obywatela Piotra Dawidowa, u którego był za kuczera; Dmitrjew, Ekaterynosławskiey Gubernii, powiatu górnego Dniepru, ze wsi Szypowki, Obywatela Jenerała Bazylego Szarowa; Dolinienko i Szkwarok, Gubernii Kamieniec-Podolskiey, Winnickiego powiatu, ze wsi Dubja, Obywatela Kruszewskiego, a Daniszkiewicz i Miechowicz niepamiętający mieysca urodzenia i stanu; uznani za włoczęgów, a dla niezdolności do woyskowey służby, posłani do Syberyi na posielenie. Przymioty pomienionych włoczęgów: Kuźniecow wzrostu średniego, twarzy podługowatey, chudey, czarniawey, oczu karych, nosa długiego, włosow na głowie ciemno, a na wąsach światło-rusych, lat 25; Dmitrjew, wzrostu miernego, twarzy szerokiey, rumianey, czystey, oczu karych, włosow na głowie czarnych, a na wąsach i brodzie światło-rusych, nosa miernego, lat 30, nieżonaty; Dolinienka wzrostu miernego, twarzy podługowatey, pełney, ciemney, oczu szarych, włosow na głowie ciemno, a na wąsach i brodzie światło-rusych, od urodzenia lat 50; Szkwarak wzrostu wielkiego, twarzy podługowatey, chudey, czarniawey, oczu szarych, włosow na głowie czarnych, kędzierzawych, nosa długiego, od urodzenia lat 35, wdowiec; Daniszkiewicz wzrostu średniego, twarzy podługowatey, chudey, trędowatey, oczu karych, nosa średniego, włosow na głowie ciemno-rusych, od urodzenia lat 16, nieżonaty; i Miechowicz wzrostu małego, twarzy podługowatey, pełney, trędowatey, oczu szarych, włosow na głowie rusych, nosa długiego, od urodzenia lat 26, nieżonaty. Kwietnia 30 dnia 1822 roku Sekretarz F. Arcimowicz.

2. Dnia 13 teraźnieyszego miesiąca maja, z domu po Minkiewiczach N. 54 przy ulicy Sawicz, zginął piesek angielski, mały, podżaro czar-

ny, z uszami kończato obciętemi, i z ogonem krótkim; właściciel takowego pieska mieszkający w domu wyżey wyrażonym uprasza o powrót onego, i oddawcy nagrodę rubli assygnacyynych 25 przyrzeka.

Oświadczenie.

2. Excerpt Oświadczenia z Protokułu Potocznego Grodzkiego Ptu Wileńskiego w dacie niżey wyrażoney zapisanego, i tegoż czasu pod pieczęcią Grodzką Ptu Wileńskiego jest wydan. Roku 1822 mca maja 15 dnia. Przed aktami Grodzkiemi Ptu Wileńskiego stawając obecnie W. JP. Ignacy Rola Gawroński Adwokat Sądu Głównego Wileńskiego, oświadczenie poniższe wpisać do Protokułu podał, które tak się wyraże: oświadczenie imieniem Prowincyała Bonifratrów Prowincyi Litewskiey Szymona Sarneckiego zanoszące się w tym: iż JP. Franciszek Nowicki aktor w teatrze warszawskim, potym wileńskim, wokalista i muzyk, poznego dożywszy wieku, obrał sobie mieszkanie w klasztorze Bonifratrów Wileńskich i z doczesnego na nieskończone przeniosł się życie; po którym pozostałą wszelką ruchomość, gotowe pieniądze i na kredytach będące wziął JP. Butkiewicz, obywatel wileński i muzyk w orkiestrze wileńskiey, z mocy niby testamentu, którego ważność przez żadną juryzdykcyą gdy nie jest zdefiniowana; przeto (aby klasztor pomieniony niebył w odpowiedzi) nnieyszym oświadczeniem do Gazety Kur. Lit. podać się mającem, śmierć tegoż Nowickiego ogłasza w tym celu, aby aktualny sukcessor jawił się gdzie należy z dowodami swego sukcessorstwa, które oświadczenie jako proszony i plenipotent podpisuję. W Protokule podpis taki: Ignacy Rola Gawroński Adwokat Sądu Gł. Lit. Wileń. Departamentu 2go i Plenipotent.

Zgodność z Protokułem świadczę. Józef Towiański Grodz. Wileń: Regent.

Może Redakcya do Kuryera Lit. przyjąć. Prezydent Grodz. Wileń. Adam Dauksza.

Pozew.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORskiey MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Excerpt Oświadczenia z Protokułu Potocznego Ziem. Wołkowyskiego w dacie niżey wyrażoney zapisanego, i w teyże dacie pod urzędową pieczęcią stronie potrzebującey jest wydan.

Roku 1822 mca apryla 12 dnia. Niżey podpisany stawając przed Aktami Ziem. Wołkowyskiemi, czynię w następney okoliczności oświadczenie: Oświadczający się mając we władaniu swoim Starostwo Ostryńskie, w Gubernii Grodzieńskiey w Powiecie Lidzkim położone, od JW. Grafa Saintepryest w zupełną administracyą na lat cztery oddane, doświadczał i doświadcza nieprzyjemnych skutkow, iż niektóre osoby mało względne na przepisy Ukazem pod rokiem 1806 mca julii 17 dnia wyszłym, zakreślone, którem wyraźnie powiedziano, iż żadne partykularne stosunki do dóbr starościńskich, a tem samym skarbowych, roszczone być nie mogą; ze względu że w Miasteczku Ostryniu znoydują się osiedli żydzi mający swoje domowstwa, roszcząc do onych niejakoweś pretensye, pozywają niewolnie zakładając na osoby i majątki ich aresztа i przypozywając do stanności, dzierżącego toż starostwo, przez co narażają na niepotrzebną assystencyą Sądom i na ponoszenie kosztow prawnych, żałujący zatem nayprzód: odwołując się do wyż datą wspomnionego Ukazu, powtóre: że żydzi mieszkający w Miasteczku Ostryniu w większey części mając własne swe dziedziczne domy, obowiązani są tylko do opłacania dworowi pewney illości pieniędzy za propinacyą, dalszym zaś żadnym rozrządzeniom tegoż dworu nie są obowiązani podlegać, postanowił zapisaniem ninieyszego Oświadczenia nietylko zrzec się zakładanych aresztow, lecz nadto przez trzykrotne zamieszczenie do Gazety Kuryera Lit. wszystkich w powszechności zawiadomić i ostrzedz, iż jak Ukaz 1806 julii 17 niedozwala żadnych mienia pretensyy do dóbr natury skarbowey, ani że względu tych starostw do osób one dzierżących, jak równie gdy żydzi zamieszkali w Ostryniu mając własne swe domy nienależą do żadney w tym względzie władzy dworney, oprócz opłaty pewnego kwantum, według kontraktow z onemi poczynionych, przeto że jeżeliby ktokolwiek mógł mieć jakie pretensye do żydów, pod Starostwem Ostryńskim mieszkających, aby żadnych aresztow na ich osoby, ani też na majątek niepokładali we dworze, bowiem żałujący każdemu w swey pretensyi szukać satysfakcyi, tak na funduszach żydowskich, jako też i na ich osobach dozwala, w niczym naymnieyszey przeszkody nie uczyni, i tradycyów za konwikcyami prawnemi, że tamować nie będzie oświadcza, a powodem czego że żadnych aresztow nieprzyymie zapowiada, jeśliby zaś w przeciwnym zdarzeniu komu się podobało zakłucać jeszcze spokoyność oświadczającego się, te wypaść mogące z tego względu nieprzyjemne przez prawo skutki; więc te sami sobie przypisać będą winnemi. Datt ut supra (u takowego oświadczenia podpis zanoszącego w protokule następny) Joachim Bułharyn b. Marszałek Wołkowyski.

Zgodność z protokułem świadczę Józef Kołkowski Regent Ziemski Wołkowyski.

Roku 1822 mca maja 9 dnia. Przed Aktami Grodzkiemi Ptu Lidzkiego obecnie stawając W. JP. Wincenty Szęciłło Regent Gran. i Adwokat Lidzki takowy extrakt oświadczania do akt podał. Jest w Aktach za zgodność poświadczam Z. Szymkowski G. L. Regent.

Takowe oświadczenie w Kuryerze Litewskim umieszczone bydź może. Józef Kalenkiewicz Pisarz Ziem. Wołkowyski.

Wyjeżdżają za granicę.

3. Do Austryi, Prus, i Saksonii przez królestwo Polskie Odeskiego pierwszey gildy kupca Joela Moszkowicza Winograda prykaszczyk Wileński mieszczanin Owsiey Zelikowicz Załkind z Kiwelem Jochelowiczem Szapiero i Szmuiło Hirszowiczem Hurwiczem na miesięcy dziesięć.